30.04.2020

Temat: **Iluzje i deziluzje Wokulskiego, czyli motyw miłości w powieści „Lalka” Bolesława Prusa.**

Celem lekcji jest omówienie wątku miłości Wokulskiego do Izabeli Łęckiej oraz dostrzeżenie związku z romantycznym modelem miłości.

Jak już wiecie, Stanisław Wokulski zakochał się w Izabeli Łęckiej od pierwszego wejrzenia. Aby zdobyć jej względy, postanowił się wzbogacić i zyskać uznanie arystokracji , z której wywodziła się panna Izabela. Kobieta nie odwzajemniała jego uczuć i w końcu to wielkie rozczarowanie doprowadziło bohatera do samobójstwa. Obejrzyjcie kadry z filmu „Lalka”, w którym główne role zagrali Jerzy Kamas i Małgorzata Braunek. Ilustruja one przebieg znajomości Stanisława Wokulskiego i Izabeli Łęckiej do feralnej podróży pociągiem

<https://youtu.be/VuoGOnJu6o8>

Stosunek bohatera do wybranki serca można określić kolokwialnie jako huśtawkę nastrojów. Z jednej strony mężczyzna uwzniośla swą ukochaną, traktuje ją jak bóstwo i uważa, za sens życia , a z drugiej strony zdaje sobie sprawę, iż arystokratka nie jest godna jego uczuć , że oszukuje się co do niej . W pierwszym przypadku, gdy u bohatera dochodziły do głosu marzenia i tęsknoty za idealnym uczuciem, mamy do czynienia z iluzjami, a w drugim- z deziluzjami.

Poniżej zamieściłam cytaty z powieści . Mają one związek z tematem. Waszym zadaniem jest dopasowanie pojęć: *iluzja i deziluzja* do cytatów. W odpowiedzi wystarczy podać numer cytatu i dopisać odpowiedni wyraz (np. 1- iluzja lub deziluzja). Jeśli ktoś chce uzyskać ocenę bardzo dobrą lub celującą, musi uzasadnić swój wybór w dwóch przypadkach. Należy po pprostu podać argumenty potwierdzające prawdziwość Waszej odpowiedzi.

Czekam na prace do 4 maja włącznie. Po tym terminie odpowiedzi nie będą oceniane.

1. Roz. „Gołąb wychodzi na spotkanie węża”

„Widocznie przez rok uległem częściowemu obłąkaniu -myślał Wokulski. – Nie było niebezpieczeństwa, nie było ofiary, której nie poniósłbym dla tej osoby, i ledwiem ją zobaczył, już nic mnie nie obchodzi…”

1. Roz. „Medytacje”

„Zrobiła na nim szczególne wrażenie.(…) Dopiero później przyszło mu na myśl, że on nigdzie i nigdy jej nie widział, ale-że jest tak coś- jakby na nią od dawna czekał. *Tyżeś to czy* *nie ty?*...- pytał się w duchu, nie mogąc od niej oczu oderwać”

„Uczuć swoich nie nazwałby miłością i w ogóle nie był pewny, czy dla oznaczenia ich istnieje w ludzkim języku odpowiedni wyraz. Czuł tylko, że stała się ona jakimś mistycznym punktem, w którym zbiegają się wszystkie jego wspomnienia, pragnienia i nadzieje, ogniskiem, bez którego życie nie miałoby sensu.

1. Tom 2, roz. 1.

„Wzrok jego padł na stół, gdzie leżał niedawno kupiony Mickiewicz. „Ileż ja to razy czytałem!”- westchnął, biorąc książkę do ręki[…]”zmarnowaliście życie moje…Zatruliście dwa pokolenia!...szepnął- Oto skutki waszych sentymentalnych poglądów na miłość…”[…] Bo któż to miłość przedstawiał mi jako świętą tajemnicę? Kto nauczył mnie gardzić codziennymi kobietami, a szukać niepochwytnego ideału? Miłość jest radością świata, słońcem, życiem, a ty co z niej zrobiłes?...Żałobny ołtarz, przed którym śpiewają się egzekwie nad zdeptanym sercem ludzkim!”

1. Roz. „Szare dnie i krwawe godziny”

„Im więcej porównywał swoja miłość dla panny Izabeli z uczuciami ogółu mężczyzn dla ogółu kobiet, tym bardziej wydawała mu się nienaturalną. Bo jak można zakochać się w kimś od jednego rzutu oka? Albo jak można szaleć za kobietą, którą widzi się raz na kila miesięcy, i to tylko po to, ażeby przekonać się, że ona nie dba o nas?

1. Roz. „Damy i kobiety’

„Panna Izabela był jego życiem, szczęściem, słońcem, którego nie mogły zaćmić jakieś przelotne chmurki (…) Co mi tam ludzkość!- mówił, wzruszając ramionami. Za całą moją wieczność…nie oddam jednego jej pocałunku (…) znowu wpadał w moc obłędu. I znowu wydawało mu się, że takie jak jego życie warto złożyć u nóg takiej jak panna Izabela kobiety.

1. Roz. „W jaki sposób zaczynają się otwierać oczy”

„Pani wie, że dla mężczyzny kochającego kobieta jest świętością jak ołtarz (…)

„Człowiek jest jak ćma: na oślep rwie się do ognia, choć go boli i choć się w nim spali. Robi to jednak dopóty-dodał po namyśle-dopóki nie oprzytomnieje. I tym różni się od ćmy. *Myśli* o *Łęckiej*!... pomyślała pani Stawska i serce jej spieszniej uderzyło.

30. 04.2020

Temat: **Czy Bolesław Prus był mizoginem? Obraz kobiety w powieści „Lalka” Bolesława Prusa.**

*Celem lekcji jest scharakteryzowanie sposobu ukazania postaci kobiecych powieści Prusa. Analizowane fragmenty pozwolą również dostrzec poglądy XIX-wiecznego społeczeństwa na temat kobiet i relacji damsko-męskich oraz odpowiedzieć na pytanie zawarte w temacie.*

Prus potraktował wybrankę Wokulskiego dość nieprzychylnie. Jej portret kreślą najczęściej osoby z otoczenia oraz narrator. Czytelnik patrzy na nią z perspektywy męskiej: Wokulskiego, Rzeckiego i samego Prusa.

Przeczytajcie poniższe fragmenty „Lalki” i spróbujcie odpowiedzieć na pytanie, jaki obraz kobiety wyłania się z powieści ?

Swoją drogą niechaj nas Bóg uchowa od damskiej klienteli. Ja może dlatego nie mam odwagi do małżeństwa, że ciągle widuję damy w sklepie. Stwórca świata, formując cud natury zwany kobietą, z pewnością nie zastanowił się, jakiej klęski narobi kupcom” (Rzecki, t.1, roz. 10)

„Czasami myślę, że pan Bóg po to stworzył Ewę, ażeby obmierzić Adamowi pobyt w raju” (Rzecki, t. 2, roz. 10)

„Trafiają się kobiety z defektem moralnym niezdolne kochać nic i nikogo prócz swoich przelotnych kaprysów (Wokulski, t.1, roz.15)

„- Proszę pani, nam, jeszcze kiedy jesteśmy dziećmi, tłumaczą, żeśmy zwierzęta i że jedynym sposobem uczłowieczenia się jest miłość do kobiety, której szlachetność, niewinność i wierność trochę powściągają świat od zupełnego zbydlęcenia. No i my wierzymy w tę szlachetność, niewinność *et cetera,* ubóstwiamy ją, padamy przed nią na kolana…. – I słusznie, bo jesteście daleko mniej warci od kobiet. – Uznajemy to na tysiąc sposobów i twierdzimy, że wprawdzie mężczyzna tworzy cywilizację, ale dopiero kobieta uświęca ją i wyciska na niej idealniejsze piętno….Jeżeli jednak kobiety mają nas naśladować pod względem owej zwierzęcości, to niby- czymże będą lepsze od nas, nade wszystko: za co mamy je ubóstwiać? […] - Uznajesz pan, że kobiety są równe mężczyznom czy nie?... - W sumie są równe, w szczegółach - ! nie. Umysłem i pracą przeciętna kobieta jest niższą od mężczyzny; ale obyczajami i uczuciem ma być o tyle wyższą, że kompensuje tamte nierówności” (t.2, rozdz. 17, rozmowa Wokulskiego z Wąsowską)

„Czy nie spostrzegłeś, panie Ignacy, że jeżeli mężczyzna pod względem duchowym jest muchą, to kobieta jest jeszcze gorszą muchą, gdyż- pozbawioną łap i skrzydeł. Wychowanie, tradycja, a może nawet dziedziczność, pod pozorem zrobienia jej istotą wyższą, robią z niej istotę potworną. I ten próżnujący dziwoląg, ze skrzywionymi stopami, ze ściśniętym tułowiem, czczym mózgiem, ma jeszcze obowiązek wychowywać przyszłe pokolenia ludzkości.! […] Nasze kobiety są owocem klerykalno-feudalno-poetyckiej teorii miłości, która jest obelgą dla higieny i zdrowego rozsądku… (dr Szuman)

Pytania do przemyślenia

1. Czy Prus był mizoginem?

Mizoginizm (mizoginia) to uprzedzenie czy też nienawiść mężczyzn do kobiet

Mizogin- mężczyzna czujący antypatię do kobiet

1. Czy we współczesnym świecie istnieją tego rodzaju uprzedzenia odnoszące się ogólnie do kobiet lub mężczyzn? Czy są związane z jakimiś konkretnymi środowiskami?

Praca w zeszycie Przyślijcie zdjęcia notatki.

Kim są w utworze Prusa wymienione postacie, powiązane z wątkiem głównego bohatera,?

Małgorzata Mincel

Helena Stawska

Pani Wąsowska